

16.06.2010
~~czwartek~~

"Złoty" dylemat

Niektórzy ludzie ma swoje - o sarkacie -
utarte pojęcie - NIE do przyjęcia!

Zaczytawszy rozmowę z TAKIM,
a ON CIĘ woczy alegorycznym "kakiem",
który z dyskusji na temat -
robi dylemat!

I wtedy - myślisz sobie -

"słuch TAKIEMU się to wieść(!?)",
wszak potrafi rozumować wnikliwie,

a tu, nagle, jakas mienka,

np., że jeź nie ma agentka -

każe MU trwać w uporze - poraż się Boże!

- I w ogólności - , co może z ludzkim mózgu
a - rozmyślając o tym dalej, zagodzić?

można dojść do takiego wniosku,

że czasem - potrzebna jest nam -

myślowa weryfikacja, np. najbardziej ulubionego
pojęcia(!),

bo - może okazać się błędne,

oby tylko - NIE obłądne!

Tak więc, z rezerwą, bacznie namyśli,

zajmijmy się twardziej -

sprawdźmy ludzkie pojęcie -

choćby - przystań!

A jeśli chodzi o JEŻE,

to - każde zwierzę ma ogon(!),

niec - i - jeże!

Magdalena Francliewicz